

obok długiego szeregu trumien, ustawioną
kaplicę żałobną.

Polaki

Wskazując na straszną katastrofię, która spo-
rowała tyle ofiar, proszę o przyjęcie wyra-
źnego współczucia w imieniu rządu polskiego

SILVA RERUM

O KSIĄŻKACH I PISARZACH

Wciąż ten sam temat. Książka, pisarz, czytelnik... W jaki sposób zwiększyć produkcję dobrych książek? Jak zachęcić czytelników do nabywania książek? Bo właśnie o to przede wszystkim chodzi, aby ukazywały się jak najwięcej i jak najdobre książki, aby były nie tylko czytane, ale kupowane.

Czas (272), poświęcając wiele uwagi książce, mówił m. in.:

Bywają, oczywiście książki rozmaite. Ale właśnie książkę swobodnie można wybierać wedle własnej ochoty. Nieraz przyjdzie się omylić. Przekonać się jest zawsze łatwo, iż gdy trafi się książka, która silniejsze daje nam wrażenie, chętnie do niej wracamy, aby czytając ją ponownie, coraz inaczej i coraz bliżej obcować z myślą pisarza, tak przedziwnie zaklętą w symbol słowa, w plastyczne obrazowania, w rytmikę prozy, w dźwięki poezji. Przez czytanie książki nawiązują się więzy najbliższe, najsłodsze, najsilniejsze między pisarzem, autorem książki, a nami, nieznanymi jej czytelnikami.

Produkcja książek w Polsce jest znaczna, — nawet raczej możnaby powiedzieć, że drukuje się za dużo, ale, jeżeli chodzi o jakość, sprawa przedstawia się o wiele gorzej:

W Polsce nie drukuje się za mało. Drukują się nawet zbyt dużo, jeżeli chodzi o stosunek ilości do wartości. Niezmordowane prasy drukarskie wyrzucają każdego tygodnia faliangi nowych wydawnictw, niejednokrotnie zwracających uwagę już samą formą: papier najłżejszy, okładka w najgorszym guście, korekta niedbała, druk niewyraźny, o estetycznym układzie typograficznym ani mowy. Z okropną formą harmonizuje maogół bezwartościowa treść. Wśród nowych książek, wydawanych przez różne popularne i tanie wydawnictwa spotykamy się z arcydzielniami, precyzją, pływkością i nudą.

W tej powodzi książek, po większej części przeciętnej, trudno się zorientować i nie jest łatwe wyłowienie książki dobrej. Wyłania się kwestia umiejętnego pośrednictwa pomiędzy czytelnikiem, potrzebującym dobrej książki, a tą właśnie książką.

Dotychczas bowiem amatorzy dobrej a przytem interesującej lektury muszą się posługiwać nieraz dość prymitywnymi sposobami w wyborze książki. Obserwuje się nieraz, w najpopularniejszej z krakowskich wypożyczalni (Czytelnia naukowa przy ul. św. Jana) jak kilkunastu, szukając „czegoś dobrego” zasięgają porady u sympatycznych panienek - ekspedjentek, jak przegladają, okładki, jak przewracając kartki, patrzą, czy w książce jest dużo dialogów, „bo „opisy są nudne”. Wypożyczalnie są dzisiaj ważnym źródłem lektury, na nich zatem także spoczywa obowiązek reklamowania dzieł wartościowych. Gdyby czytelnik publicznie przestał kupować lichą i bezwartościową książkę, jedna szkodliwa gałąź przemysłu wydawniczego zostałaby niewątpliwie podcięta.

Organizacja bibliotek społecznych u nas szwankuje. Biblioteki te nie starają się, a często wprost nie umieją, poprowadzić czytelnika za sobą i ograniczając go do biernego poddawania się niewyrobionemu gustowi przeciętnego czytelnika.

Jaki powinien być nasz stosunek do książek?

Wśród długich rzędów, stojących na półkach książek, każda zawiera jakiś ułamek i fragment życia... Każda jest dla siebie małym zamkniętym światem. Książka pozwala nam lepiej poznać otaczającą nas rzeczywistość, a także... i zapomnieć o niej na chwilę. Książka jest dobra albo zła. Jeżeli jej nie warto przeczytać po raz drugi, nie warto jej czytać wcale. To najmańszy alforyzm o książce.

Lector

Proces o morderstwo Ogrodowskiej

POZNAN. PAT. — W czwartek przed południem rozpoczęła się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Poznaniu, jako przed sądem doraźnym, sprawa przeciwko Kazimierzowi Łabędziewiczowi, oskarżonemu o zabójstwo w celach rabunkowych s.p. Marii Ogrodowskiej, zony funkcjonariusza kolejowego i 7-letniego syna Ogrodowskiej, Stanisława, Sąd szalenie wypełniona. Wśród publiczności bardzo wiele pań.

Muzeum zasłużonych Polek

Przy ul. Ossolińskich Nr. 11 w dużym do mu, należącym do Ossolinów, mieści się małe jeszcze dotąd szerszemu ogółowi znane, muzeum pamiątek zasłużonych Polek, a raczej na razie najważniej to skromnej sekcja muzealna Zjednoczenia polskich katolickich Towarzystw Kobiet.

Otwarte i poświęcone zostało to Muzeum 19 stycznia 1930 roku, inicjatywę założenia dała s. p. Antonina Machczyńska, zasłużona wychowawczyni i nauczycielka, a prof. Marija Bruchnalska, literatka i niestrudzona pracownica od lat 20 zbierająca dane i materiały dotyczące działalności kobiet polskich od czasów najdawniejszych w piśmiennictwie, literaturze oraz czynnej walce orężnej.

Muzeum mieści się na razie w 2 pokojach z których większy nazwałaby się salą, urządzone stylowo, — duża sofa i fotele stylu Biedermaiera, dar ks. Lubomirskiego, gablotki mahoniowe, burka dopełniają urządzenia. Ściany są zawieszane dużymi tablicami, wypełnionymi około 300 fotografiami zasłużonych Polek z doby powstania 1863 r.

Przypomnijmy sobie wkrótce do Muzeum działalność kobiety polskiej chronologicznie od najdawniejszych czasów, kiedy to w szeregi pierwszych uczniów Akademii Krakowskiej w r. 1400 przez Królową Jadwigę odwołanej, zapisały się światłe niewiasty, jak Joanna wdowa po Gniewoszu z Wronowa, Elżbieta wdowa po Sypluku z Melsztyna, Elżbieta wdowa po Szepeaniku Baryczce, podkomorzyna Sieradzka, księżna Mazowiecka Anna, matka księcia litewskiego Michała Kiejstutowicza, Aleksandra, siostra Władysława Jagiełły i wiele innych jeszcze fundatorek i członkiń wspierających jak np. mieszcanka p. Dorota Jäger-

Tragiczne katastrofy górnicze

W KOPALNI „KAZIMIERZ”.

Sosnowiec PAT. — Akcja ratunkowa na kopalni „Kazimierz”, nawiedzonej wczoraj katastrofą górniczą, została zakończona. W ciągu nocy ze środy na czwartek wydobyto drugą ofiarę katastrofy, górnik Garbacki. Podobnie jak i pierwszy zasypany, Garbacki nie dawał już znaku życia. Zwłoki obu ofiar katastrofy przewieziono do kosciny.

DĄBROWA GÓRNICZA PAT. — W związku z zawaleniem się stropu na kopalni „Kazimierz” zjechała do kopalni komisja z ramienia władz górniczych. Jak stwierdzono, katastrofa miała miejsce na głębokości 580 metrów. Komisja bada przyczyny katastrofy i w tym celu przesłuchuje świadków. Termin pogrzebu ofiar dotychczas nie został ustalony.

W KOPALNI „POLSKA”.

KATOWICE PAT. — Dnia 27 bm. około godziny 21-szej w czasie budowy szybu na kopalni „Polska” w Małej Dąbrowie obsuła się ziemia i zawałło rusztowanie. Z zatrudnionych tam 5 murarzy jeden, mianowicie Franciszek

Banasiak zdołał się uratować, wychodząc po linie na powierzchnię, natomiast 4 inni zostali zasypani spadającymi belkami i piaskiem. Przysięgnięto natychmiast do akcji ratunkowej. W akcji tej brały udział drużyny górnicze z kopalni „Ferdynand Giesche”.

W ciągu nocy wydobyto dwóch zasypanych, którzy odnieśli lekkie obrażenia ciała, za pozostałymi natomiast prowadzone są dalsze poszukiwania. Jak stwierdzono, jeden z górników, pozostających pod ziemią nie żyje, natomiast na ślad czwartego zasypanego dotychczas nie natrafiono. — Akcja ratunkowa w toku.

KATOWICE PAT. — Akcja ratunkowa na kopalni „Polska” trwa w dalszym ciągu. — O godzinie 13,30 kolumna ratownicza wydobyła zwłoki robotnika Kici. Za czwartym zasypanym poszukiwania w toku.

Żydowscy przemysłowcy w Kownie

JADĄ DO POLSKI PO ZAKUPY

RYGA PAT. — Donoszą z Kowna, że grupa żydowskich kupców i przemysłowców wróciła się do ministerstwa spraw wewnętrznych z oficjalną prośbą o udzielenie paszportów na wyjazd zagranicę przez Łotwę i Polskę, wobec braku możliwości prowadzonego przez Żydów w stosunku do Niemiec. Ministerstwo spraw wewnętrznych zasadniczo zgodziło się na to i obecnie bez żadnych trudności wydaje paszporty zagraniczne na przejazd według wymienionej marszruty.

Aresztowania i rewizje w Kłajpedzie

RYGA PAT. — Donoszą z Kłajpedy, że w związku z zamierzonym wysiedleniem obywateli niemieckich, którzy zajmowali w Kłajpedzie wyższe stanowiska, przeważnie w szkolnictwie policja polityczna przeprowadziła szereg rewizji. Znaleźiono bardzo wiele kompromitującego materiału, świadczącego o działalności antypaństwowej, aktach sabotażowych itd. U szeregu osób znaleziono materiał, dowodzący uprawianiu akcji szpiegowskiej. Jak wyjaśniło przeprowadzone śledztwo, niektórzy naukowcy stali na czele bojówek hitlerowskich, których zadaniem było zbieranie informacji i kierownictwo ruchem na miejscu. — Poza tym stwierdzono, że w Niemiec przybyli na terytorium Kłajpedy emisariusze narodowo-socjalistyczni. Przewidziane są dalsze aresztowania.

Sowiety obawiają się Japonii

NEW YORK PAT. — „New York Times” zamieszcza wywiad swego moskiewskiego korespondenta Waltera Duranta ze Stalinem, który oświadczył, iż ZSRR mogłyby popierać Ligę Narodów, gdyby Liga sprzeciwiała się wojnie i popierała pokój. Stalin dodał, iż istnieje poważne i rzeczywiste niebezpieczeństwo ze strony Japonii. Rosja Sowiecka może jedynie przygotować się, by temu niebezpieczeństwu się przeciwstawić. Japonia byłaby nierozsądna — dodał Stalin, — atakując Rosję Sowiecką, zważywszy, iż sytuacja gospodarcza nie jest pewna i że posiada ona słabe punkty w Korei, Mandżurii i w Chinach. Mówiąc o handlu zagranicznym, Stalin oświadczył, iż rozwój jego zależy od kredytów. ZSRR nie jest obecnie zależny w tym stopniu co dawniej od przemysłu niemieckiego.

Narodziny następcy tronu w Japonii

Z Tokio donoszą, iż wiadomość o urodzeniu się następcy tronu wywołała nieopisaną radość w całym kraju. Jest to pierwszy potomek męski pary cesarskiej, która miała dotychczas 4 córki. Komunikat urzędowy stwierdza, że matka i dziecko czują się dobrze. Dziecko waży 326 gramów i mienia nowonarodzonemu następcy tronu odebrało się w dniu 29 grudnia. Dziecko jest w prostej linii 125 potomkiem założyciela dynastji, która istnieje od 7go wieku przed Chrystusem. Wiadomość o przyjściu na świat następcy tronu została obwieszczona rykami syren w dwóch tonach w odstępach jednominutowych. Z okazji przyjścia na świat następcy tronu odbędą się w całym kraju wielkie uroczystości. Premier, admirał Saito wygłosił przez radio orędzie, w którym w imieniu całego narodu wygłosił hołd rodzinie cesarskiej. We wszystkich szkołach przzerwano naukę i urządzono obchody. Przeszło sto związków i organizacji wzięło udział w pochodzie przed pałacem cesarskim.

Af era szpiegowska w Helsingforsie

HELSINGFORS. PAT. — Donoszą z Helsingforsu, że niedawno wykryta organizacja szpiegowska zarzuciła sieci na cały szereg instytucji państwowych. Akcja szpiegowska polegała na umieszczeniu kierowniczych osobistości w ministerstwie obrony krajowej. M. in. — jak wykazała ekspertyza sądowa — został otruty naczelny dyrektor zakładów amunicyjnych w Lapu plk. Artung, oraz dyrektor techniczny tych zakładów Mansas. Jak ustaliło śledztwo, otrucia dokonała pewna urzędniczka, nazwiskiem Antilla, będąca narządem w rękach szpiegów. Według wiadomości posiadanych przez władze wojskowe, otruty miał być szereg innych osób. Stosownie jakas nową trucizną, działającą na płuca, której okres działania jest dłuższy, a symptomu są te same, co przy zapaleniu płuc, tak że początkowo śmierć Artunga i Mansasa była przypisywana zapaleniu płuc. Obecnie dopiero okazało się, że przyczyną śmierci była owa trucizna.

—o—

POWRÓT ESKADRY GEN. VILLEMIN

RABAT. PAT. — Eskadra gen. Villemin, po spędzeniu świąt Bożego Narodzenia w Rabacie, wystartowała dziś rano do dalszego lotu w kierunku Los Alesares.

OLBRZYMA POWÓDZ W BRAZYLII

RIO DE JANEIRO PAT. — Ulewne deszcze spowodowały wielką powódź w okręgu Catagases. Wiele osób utonęło lub zaginęło bez wieści. Przeszło 2.000 osób jest bez dachu nad głową.

małoniowy turnik (od słowa tourner — obracać, popularny nazwa wiatraczek) z 16-ma planzami najwybitniejszych kobiet polskich okresu powstania 1863 r. Jest więc to fotografia Barbary Czarnowskiej, oficera jazdy augustowskiej, dalej Emilji Plater z Liksny pod Dyneburgiem, mężna „dziewica - bohaterka”, której słuszną sławą, była na ustach wszystkich po r. 1831, dalej podobizna Rasznawiczówny Marii z Inflant, adiutantki, Tomaszewskiej Antoniny z Litwy, młodzieńczej 16-letniej uczennicy SS. Benedyktyni w Krochach, która najpierw jako prosty żołnierz, za męstwo dosłużyła się stopnia podporucznika. „Współcześni liczyli ogółem około 12 kobiet, które w r. 1831 z ziemi litewskiej wyszły i z patriotyzmu dla wspólnej ojczyzny wstępowały w szeregi.”

Dalej widzimy fotografię wieśniaczki z okolic Kałuszyna, która z narażeniem życia zwoziła porzuconą broń po bitwie pod Grochowem.

Wreszcie fotografia Emilji Sezanickiej z Wielkopolski, która brała udział w 3 powsta niach kolejno w r. 1831, w walkach wolnościowych 1848 r., w powstaniu 1863 r. Jako opiekunka walecznych żołnierzy, skazana została przez Prusaków na 6 miesięcy twierdzy w Nei ssen i konfiskatę majątku, dopiero król pruski zdumiony jej nieugiętością zwolnił Sezanickę od zapadłego wyroku.

Oto następnie Kładyna z Działuńskich Potocka, która z zaparciem się pielegnowała chorego na cholere żołnierza. Po upadku powstania emigrowała do Dreżna i na ręce gen. Bema oddaje sumę 40.000 talarów, uzyskanych ze sprzedaży swych klejnotów i kosztowności, dla pozostałych w skrajnej nędzy emigrantów. Sama umiera z wycieńczenia oddając wszystko dla rannych.

Widzieliśmy kolejno fotografię Róży hr. Lubiejskiej hr. Ludwikowej Sobańskiej zwaną „Różą Sybiru”. Niewzruszona i bohater- ska działalność tej kobiety zasługuje na obszerniejsze wzmiankę, znajdujemy ją w broszurze „Polki w kampanji Listopadowej” r. 1930, Marii Bruchnalskiej. Hr. Grochołska, opiekunka ludu podolskiego i opiekunka zesłańców do Syberji



Towarzysz husarii pancerniej

ZGON SLYNNEGO PODRÓŻNIKA

W WIDZE STOLICY



Słynny podróżnik duński, badacz Grenlandji Knud Rasmussen, zmarł w tych dniach w Kopenhadze.

Trzy miliony złotych kosztował „Codex Sinaiticus”

Rząd brytyjski zakupił — jak donosiliśmy — od rządu sowieckiego najstarszy okaz biblij, jaki istnieje na świecie i znany jest pod nazwą „Codex Sinaiticus”. Biblia ta umieszczona będzie w Muzeum Brytyjskim. Suma 100.000 funtów szterlingów (około 3 milionów zł.) została rządowi sowieckiemu już zapłacono. Specjalny kurjer brytyjski przyniesie biblię do Londynu.

We środę nastąpi przekazanie tej biblij rządowi Muzeum Brytyjskiego i gdy rzeczoznawcy stwierdzą autentyczność dostarczonego im egzemplarza, będzie on w ciągu 2 dni wystawiony na pokaz publiczny. Cena 100.000 ft. szt. jest najwyższą jaką kiedykolwiek zapłacono za stary manuskrypt.

Pertrakcje o nabycie tej biblij trwały 3 lata, a obecnie cena kupna stanowi połowę ceny, jakiej rząd sowiecki początkowo żądał.

Niebezpieczny tytuł

Dyrektor kinematografu w mieście Treport miał niezwykłą przygodę. Sprowadził on nowy francuski film, osnuty na tie noweli Maupassanta, a zatytułowany „Cet cochon de Morin” — Ta świnią Morin.

Nowela ta znana jest bodaj każdemu z czytelników. W dniu jednak premiery spotkał dyrektora kinematografu przykry zawód. Okazało się, że ogłoszenia zostały z nakazu władz zailepane urzędowymi papierami, na których stało wyraźnie, że przedstawienie się nie odbędzie. Zdziwiony impresario dziesiąte muzy odczytał kilka razy komunikat magistracki, ale nie mógł ani rusz zrozumieć, dlaczego głośny film, cieszący się powodzeniem w Paryżu, nie może ukazać się w Treport. Wreszcie wzrok jego padł na podpis burmistrza: — Morin...

Wszystko się wyjaśniło. Burmistrz Morin nie chciał, by w jego mieście wyświetlano film, noszący tytuł: „Ta świnią Morin”. Nie wszyscy przecież mieszkańcy sławetnego grodu czytali Maupassanta, a że w dobie kryzysu każdy burmistrz ma więcej wrogów, niż przyjaciół, więc gotowi uwierzyć, że jest to istotnie rewelacyjny dokument z życia oia miasta, wyświetlony przez jakiegoś z jego politycznych nieprzyjaciół. Nieszczęsny burmistrz wezwał do siebie dyrektora kina i oświadczył mu, że ostatecznie oćnie drańskoś wyrok, jeżeli film otrzyma inny tytuł. Dyrektor kina wytoczył proces panu Morin, a cała prasa francuska zamieszcza szałiste artykuły o „tej świni Morin”.

Od Administracji

Upprzedzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go stycznia 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

ZAZARTY PIENIACZ

Duże wrażenie w warszawskich sferach sądowych wywarła wiadomość o śmierci „żyda wiecznego pieniaza”, Szyi Günsberga, który był jedną z najpopularniejszych postaci w kuluarach sądowych.

Günsberg przez 25 lat prowadził proces z Leonem Nowińskim, swoim byłym współnikiem, który go ponoć oszukał, wyzwał ze wspólnie prowadzonej garbarni i dorobił się wielkiego majątku. Sprawa ta zaczęła się przed wojną: raz wygrywał Günsberg, raz jego przeciwnik, a wreszcie przeszedłszy wszystkie możliwe instancje zakończyła się całkowitą przegraną Günsberga. Jednakże sędziwy, zbiedniały Günsberg, który u bywałców sądowych zyskał przydomek „człowieka z teką” nie ustąpił i czynił starania o rozpoczęcie sprawy na nowo. Akta Günsberg — Nowiński liczyły 80 grubych tomów!

Być może proces wznowionyby, gdyby nie to, że odcieczny przeciwnik — Leon Nowiński zmarł. Śmierć Nowińskiego jednak Günsberg uważał za fikcję i dalej czynił starania o wznowienie procesu chcąc jak mówił „ścigać współników lotra”. Gdy już wypróbował około 200 adwokatów i przekonał się, że sprawe nie będzie wznowiona, Günsberg wpadł w rezygnację, stracił humor i energję, i to prawdopodobnie wpłynęło na jego niespodziewaną śmierć. Fakt, że Günsberg przestał pokazywać się po sądach wzbudził ogólne zdziwienie.

Na dwa dni przed śmiercią wezwał syna i powiedział mu: „Ja postanowiłem już na tym świecie sprawiedliwości nie szukać, ale ty mój synu nie ustępuj: ty powinienes i mozesz podjąć proces na nowo. Gdy mnie już pochowają, przychódź na mój grób i zdawaj mi relację. Mój duch natchnie cię i wzmożni do walki”.

W dwa dni po tem przekazaniu sprawy synowi Günsberg umarł.

Pochowano go nie w tej kwaterze gdzie leżał jego zamożny przeciwnik Nowiński, ale tam gdzie grzebano ubogich.

STANISŁAW MACKIEWICZ

MYŚL W OBCEGACH

WYDANIE TRZECIE

CENA 3 ZŁ TE

Choroba Ludwika Solskiego

Onegdaj tuż przed przedstawieniem „Świętoszka”, w garderobie Teatru Narodowego, zasłabł nagle znakomity artysta i świetny wykonawca tytułowej roli w komedji Moliera, Ludwik Solski.

Natychmiast sprowadzony z Teatru Wielkiego lekarz zastrzykami kamfory przwrócił Solskiego do przytomności. Chciano artystę zaraz przewieźć do domu. Ale Solski nie zgodził się. „Nie zerwę przedstawienia, będę grał” — oświadczył. I mimo choroby odegrał całą rolę, pokrzepiając się w czasie antraktoów czarną kawą i zastrzykami. Dopiero po przedstawieniu, pod opieką mazonki, która przez cały czas spektaklu czuwała za kalisami, przewieziono znakomitego artystę do domu.

Przez noc i rano czuł się Solski bardzo niedobrze. Dopiero około godziny 3-ciej popołudniu nastąpiło zdecydowane polepszenie w stanie chorego.



Poleszak chłopak

WYBORY DO RAD
GMINNYCH

W POWIECIE WILEŃSKO-TROCKIM

Wybory do rad gminnych na terenie tego powiatu zostały już zakończone. W dotychczasowych relacjach podane były wyniki w Oranach, Gierwiatach, i Mickunach, gdzie BBWR uzyskał 100 proc. mandatów, oraz w Wornianach, gdzie na listę BBWR przypadło 15 mandatów, zaś na opozycyjną 5.

W tej chwili mamy do zanotowania wyniki wyborów do rad gminnych w Trokach, Podbrzeziu, Mejszagole i Sołecznikach.

W Trokach stanęły do konkurencji dwie listy: Nr. 1, złożona przez tamt. Komitet Wyborczy BBWR i Nr. 2, ciekawca. Na obydwoje przypadło po 10 mandatów.

W Podbrzeziu wszystkie mandaty w ilości 20-stu przypadły BBWR.

W Mejszagole walka rozegrała się zasadniczo pomiędzy listą Nr. 1 BBWR i Nr. 2, lokalną gospodarczą z kandydatami również przegranymi z jednej strony, a listą Nr. 3 opozycyjną z drugiej. Oficjalna lista BBWR uzyskała 11 mandatów, Nr. 2 — 7, zaś opozycyjna przypadła za ledwie 2 mandaty.

W Sołecznikach w ostatniej chwili wylosowały się 3 listy: Nr. 1 BBWR otrzymała 8 mandatów, Nr. 2 opozycyjna 9 mandatów i Nr. 3 lokalna 3 mandaty.

Podkreślić należy, iż radni z tej ostatniej listy stanowiąc będącymi z BBWR większość przeciwko opozycji złożonej z różnych elementów, pozostających częściowo pod wpływem endecji.

W POWIECIE MOŁODECZAŃSKIM

Do świąt wyborów odbyły się w większości gmin. Informacje o wynikach posiadamy dotąd następujące:

W Radoszowiecch złożone były trzy listy. Z ogólnej ilości 16-tu mandatów, lista Nr. 1 BBWR otrzymała 13, lista Nr. 2 opozycyjna 3 mandaty, trzecia lista sporządzona nieformalnie została umiarkowana.

W Polocznach i Rakowie mandaty w 100 proc. przypadły BBWR Rady gminne liczą tam po 20 członków.

W Gródku, wskutek panujących tam trudnych lokalnych do konkurencji stanęło 6 list. Lista Nr. 1 BBWR uzyskała 5 mandatów, Nr. 2, złożona przez stronników dotychczasowego wójta 6 mandatów, Nr. 3 żydowska — 2 mandaty, Nr. 4 — 2 mandaty, Nr. 5 — 3 mandaty, oraz Nr. 6 — 2 mandaty.

Jak z tych wyników widać, rada gminy w Gródku składa się z elementów nieskonsolidowanych i wyraźnie skłóconych z sobą na tle animozji osobistych. Jest to tembardziej charakterystyczne, że na terenie tej gminy wyłoniono „grupy radzieckie” z wyjątkiem BBWR nie posiadają żadnego odpowiednika organizacyjnego.

Skasowanie Urzędu Ziemskiego w Wilnie

Wobec wcielenia Wileńskiego Okręgowego Urzędu Ziemskiego z dniem 1-I 1934 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie skasowany jest istniejący obecnie w Urzędzie Wojewódzkim Wydział Rolnictwa i Weterynarii, który się natomiast Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych, na którego szefa powołany został p. Naczelnik Wacław Szaniawski. Nowo utworzony Wydział obejmuje wszystkie agendy dotychczasowego wileńskiego Okręgowego Urzędu Ziemskiego, oraz b. Woj. Wydz. Rolnictwa i Weterynarii. Równocześnie Powiatowe Urzędy Ziemskie wcielone zostają do urzędów starostwskich, jako spójne referaty. Do kompetencji tych referatów obok spraw naprawy ustroju agrarnego wchodzi

KRONIKA
wileńska

PIĄTEK
Dziś 29
Tomasz
Jutro
Eg. ni. 12

Wschód słońca g. 7,45

Zachód słońca g. 2,55

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 28 grudnia 1933 r.

Ciśnienie średnie: 763.

Temperatura średnia: —9

Temperatura najwyższa: —7

Temperatura najniższa: —10

Opad w mm.: ślad.

Wiatr: północno-wschodni.

Tendencja: wzrost.

Uwagi: pochmurno, przelotne opady śnieżne

PROGNOZA.

W całym kraju przeważnie pochmurno z opadami. W Wileńskiem i na Polesiu umiarkowany mróz. Poza tym lekkie, aż do odwilży w ciągu dnia, zwłaszcza w dzielnicach południowych i zachodnich. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich. W górach halny.

— DYŻURY APTEK. Dziś od godziny 9 wiecz. przez całą noc dyżurują apteki: Rodowicza (Ostrowska 4), Jurkowskiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapożnikowa (Zawalna róg Stefanki), Paka (Antok 54), Szantury (Legionowa 10), Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA

— Dopłaty za porady, zabiegi i lekarstwa w Kasie Chorych. Z dniem 1 stycznia 1934 r. wchodzi w życie rozporządzenie o dopłatach za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze i pomocnicze, oraz zabiegi lecznicze w ubezpieczalniach społecznych (kasach chorych).

Zgodnie z treścią tego rozporządzenia ubezpieczalnie społeczne pobierać będą od ubezpieczonych następujące dopłaty: za poradę lekarską 20 gr., za zabieg, lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr., za specyfiki farmaceutyczne i preparaty organoterapeutyczne 30 gr.; jeżeli zabieg dokonany będzie jednocześnie z poradą, opłata wynosić będzie tylko 20 gr.

Ubezpieczalnie społeczne nie będą pobierały opłat za zabiegi chirurgiczne, rozpoznawcze,

naswietlanie lampą kwarcową dzieci do lat 3 przeciwko krzywicy i gruźlicy gruźlowej, oraz za szczepienia ochronne. Również nie będą pobierane opłaty za porady przy chorobach zakaźnych (rozporządzenie przewiduje 31 takich chorób), przy wszystkich chorobach dzieci do końca trzeciego roku życia, przy ostrych chorobach umysłowych, przy chorobach ostrych (10 chorób), oraz przy nagłych wypadkach. Ponadto nie będą podlegały opłatom lekarstwa i środki opatrunkowe, zastosowane osobicie przez lekarza lub personel lekarski oraz surowice, szczepionki i niektóre środki, przewidziane w rozporządzeniu w liczbie 31. Kownie wydawane będą bezpłatnie środki lecznicze, zalecone przez lekarza na bezpłatnej poradzie.

Ubezpieczalni, których chorobą połączoną z niezdolnością do pracy trwa dłużej niż cztery tygodnie, począwszy od 5 tygodnia zwolnienia są od wszelkich dopłat.

MIEJSKA.

— Rada Miejska. Projektowane na wczoraj posiedzenie Rady Miejskiej zostało odroczone na inny termin, z uwagi na potrzebę opracowania dodatkowych materiałów na plenum.

— Urlop prezydenta. Prezydent miasta dr. Maleszewski rozpoczął kilkudniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wiceprezydent Czyż.

— Plotki o odejściu prezydenta. Pogłoski, że prezydent miasta dr. Maleszewski został powołany na jedno z kierowniczych stanowisk w departamencie zdrowia w Warszawie, należy zdemontować jako nieopodowiadające prawdzie.

— Sprawa mechanizacji piekarni. Z dniem 1 stycznia 1934 upływa termin mechanizacji piekarni oraz wykonania remontów piekarni, mieszczących się w suterenu. Wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej władze zapowiedziały nowelizację tych przepisów. Rozporządzenie to zostanie ogłoszone już w najbliższych dniach.

Gdyby władze administracyjne zechciały wykonać rozporządzenie o mechanizacji w Wilnie, musiałoby ulec zamknięciu przeszło 80 procent piekarni.

— Lustracje sanitarne. Tuż przed świętami miały miejsce liczne lustracje sanitarne w mieście. Zbadano około 200 sklepów, 50 mieczarni, piekarni, iatek itd. Sporządzono przeszło 60 protokołów porządkowych.

POCZTOWA

— Nagrody PKO. Kierownik urzędu pocztowego w Krynkach p. Paweł Ostojki otrzymał z dyr. PKO 250 złotych nagrody za ujęcie fałszerza książeczki PKO, wystawionej na nazwisko niejakiego Strzałkowskiego. Niezależnie od nagrody prezes Poczty i Telegrafów wyraził p. Ostojkiemu uznanie za okazaną gorliwość i rozprężność.

WOJSKOWA

— Spisy rocznika 1913. Referat wojskowy kończy sporządzenie listy poborowych rocznika 1913. Z dniem 2 stycznia spis poborowych będą udostępnione dla osób zainteresowanych na przeciąg dwóch tygodni.

UNIWERSYTECKA

— Z Uniwersytetu. Dnia 30 grudnia br. o godzinie 13-tej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja p. Jadwigi Kuszpiewskiej na doktora filozofii w zakresie chemii. Wstęp wolny.

SZKOLNA

— Dotykanie dzieci w szkołach. Akcja dożywiania dzieci w szkołach, szczególnie potrzebnych, będzie od połowy stycznia znacznie rozszerzona, wobec stwierdzenia, że około 8 proc. dzieci przychodzi do szkół naczerno.

— Rozdawanie żywności i odzieży w szkołach. W okresie świątecznym w szkołach posreżonych rozdano wśród biednych dzieci paczki żywnościowe i odzieżowe. Obdarowano ogółem około 2 tysiące dzieci.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt pisa Bohdana Podolskiego. Zarząd Koła Wileńskiego ZOR podaje do wiadomości swych członków, iż w piątek dnia 29 b. m. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 22a m. 4, odbędzie się referat kol. pisa Podolskiego Bohdana pt. „Nowy ustrój Polski”. Początek o godz. 18-tej (6 wieczorem).

RÓŻNE

— Urzędy rozjemcze dla spraw rolnych. — Od chwili powstania, tj. od lata roku ubiegłego do października 1933 r. istnieje na terenie województwa powiatowe urzędy rozjemcze dla spraw rolnych załatwiający ogółem 838 spraw. — Szczególnie ważnym momentem w działalności urzędów była możliwość wstrzymywania wyznaczonych już liczytacy, których było około 300.

— Bezrobocie. Obecnie stan bezrobocia na terenie województwa wynosi 6.980 osób. W styczniu bezrobocie ulegnie zmniejszeniu, wobec rozpoczęcia robót, projektowanych przez Fundusz Pracy.

— Wzrost liczby kradzieży. Wzrost liczby kradzieży, w szczególności kradzieży kieszonkowych, w ostatnim czasie, na dzień dzisiejszy.

Tu wrócić musimy raz jeszcze do nazwiska zesłanki za udział w powstaniu 1863 r. p. Heleny Skirmuntowej. Mianowicie unikatem swego rodzaju i skarbem artystyczno-pamiętnym kasy muzeum zasłużonych Polek, są szachy historyczne, odlane z brązu, wykonane na zlecenie Heleny przez p. Helenę ze Skirmuntów, dla nasłanianych więźniów politycznych. Szachy te rzeźbione przepięknie przedstawiają Króla Jana Sobieskiego i typowe postacie z jego obozu, jak też Wielkiego Wozny i ważniejsze figury z jego świty.

Szachy te są darem p. Konstancji Skirmuntowej z Pińska, córki uślesławionej rzeźbiarki tych szachów. Są tych szachów trzy egzemplarze, jeden został podarowany przez Rodzinę autorki Akademii Umiejętności w Krakowie, drugi jest w posiadaniu hr. Ryszewskiej z Wołynia, trzeci egzemplarz to właśnie ten dar muzealny ocalały częściowo z pożaru Pińska. Istnie to ciekawo artystyczne o subtelnym, pięknym rysunku było w latach ośmdziesiątych ubiegłego stulecia odznaczona nagrodą artystyczną na wystawie wiedeńskiej. Jeden z dowodów więcej twórczej inicjatywy kobiet polskich, nawet w ciężkich chwilach zesłania.

Na tym krótkim szkicu kończyłby się opis dwóch pokoi mieszczących muzeum zasłużonych Polek.

Wszystkie wymienione wyżej szczegóły, są i pozostaną żywym materiałem historycznym na źródła opartym i w oświetleniu ten ujmujemy kobietę polską w złych terminach Ojczyzny, jak stał moim i hartowną.

— Jak dotąd powołanie do życia i stan obecny Muzeum zależał od kilku górnolotnych kobiet, dalszy ciąg i wspaniały rozwój muzeum zasłużonych Polek zależy od czynnej współpracy, ofiarności i dobrej woli kobiet całej Rzeczypospolitej.

O. Bobrowska.

Wszystkie wymienione wyżej szczegóły, są i pozostaną żywym materiałem historycznym na źródła opartym i w oświetleniu ten ujmujemy kobietę polską w złych terminach Ojczyzny, jak stał moim i hartowną.

— Jak dotąd powołanie do życia i stan obecny Muzeum zależał od kilku górnolotnych kobiet, dalszy ciąg i wspaniały rozwój muzeum zasłużonych Polek zależy od czynnej współpracy, ofiarności i dobrej woli kobiet całej Rzeczypospolitej.

Wszystkie wymienione wyżej szczegóły, są i pozostaną żywym materiałem historycznym na źródła opartym i w oświetleniu ten ujmujemy kobietę polską w złych terminach Ojczyzny, jak stał moim i hartowną.

J. E. ARCYBISKUP ALEKSY

przeniesiony będzie na Wołyn

GRÓDNO. Jak się dowiadujemy, J. E. Arcybiskup prawosławny Grodzieński i Nowogródzki Aleksy Gronadzki w najbliższym czasie ma być przeniesiony na Wołyn, gdzie obejmie diecezję wołyńską.

Ks. Arcybiskup Aleksy urodził się w r. 1883 na Podlasiu i pochodzi z rodziny duchownej. Studia odbył w Prawosławnym Duchownym Seminarium w Chełmie, następnie w Duchownej Akademii w Kijowie, którą ukończył w roku 1908. Świecenią biskupie otrzymał w r. 1922 jako biskup łucki. W styczniu 1922 został mianowany ordynariuszem grodzieńskim i nowogródzkiem, zostając jednocześnie członkiem synodu prawosławnego. Stanowisko to piastuje do dnia dzisiejszego.

Strajkujący jeszybot

350 KANDYDATÓW RABINACKICH WSTRZYMAŁO SIĘ OD NAUKI

WILNO. W znanych jeszybotach w Raduni wybuchł strajk uczniów, którzy w liczbie około 350 wstrzymali się od uczęszczania na wykłady. Od pewnego czasu jeszybot w Raduni nie wypłaca kształcącym się tam kandydatom

na rabinów przyrzeczonych z początkiem roku szkolnego, zasiłków za utrzymanie, co w konsekwencji doprowadziło do zatargu z kierownictwem zakładu.

— Stopa procentowa w bankach. Wobec przeprowadzonej zmiany oprocentowania w PKO i innych instytucjach państw, uchwalono również obniżkę stopy procentowej i w bankach prywatnych wileńskich i na prowincji.

Obniżka stopy procentowej wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Obniżka ta przy wkładach złotych wynosi 0,5 procent, przy wkładach dolarowych 1 procent.

Stawki procentowe od wkładów złotych będą się kształtowały następująco: od rachunków a vista bezwzględnych 3,75 procent, prowizyjnych 4 procent, od rachunków z wypowiedzeniem 1-mies. 4,75 procent, z wypowiedzeniem 3-mies. 5,5 procent, 6-mies. 6,5 procent.

Od wkładów na książeczki oszczędnościowe banki zawiązkowe będą 5 procent, z wypowiedzeniem 5,5 procent.

Dla wkładów w obcych walutach obowiązują następujące stawki: rachunki a vista gotówkowe 1 procent, a vista czekowe 1,5 procent, rachunki z 1 miesięcznym wypowiedzeniem 3 procent, z 3 miesięcznym wypowiedzeniem 4 procent, z 6 miesięcznym wypowiedzeniem 5 procent, a wkłady w obcych walutach na książeczki oszczędnościowych 4 procent.

— Chleb, parówki i mydło na podarunek gwiazdkowe. Do dyspozycji starosty grodzieńskiego p. Wacława Kowalskiego złożone zostały 34 bochenki chleba i kilogram parówek przez p. Wilhelma Urbanowicza, właściciela mieczarni przy ul. W. Pohlanka 27 oraz 20 tużów mydeł toaletowych przez firmę E. Kudrewicz i S-ka (Mickiewicza 26).

Z ofiar tych p. starosta Kowalski przekazał chleb i parówki dla bursy niewidomych przy ul. Antokolskiej 18, a mydła rozdzielił po 5 tużów na podarunek gwiazdkowy przy choinkach, organizowanych dla biednych dzieci przez Związek Rezerwistów, Koło Pań BBWR dzielnicy Śródmiejskiej, szkołę powszechną Nr. 37 i szkołę powszechną Nr. 45.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR podaje do wiadomości swych członków, iż w sobotę dnia 6 stycznia 1934 o godzinie 20-tej urzędującego lokalu związkowego, połączone z tradycyjnym opłatkami koleżeńskim, na które zaprasza kolegów z rodzinami, tudzież zaproszonymi gośćmi. Nie życząc brać udziału w spójności wieczery koleżeńskich, mogą wziąć udział w zabawie z tańcami; w niedzielę dnia 7 stycznia 1934 o godzinie 16-tej urzędująca wspólnie z SUS-em chłozka dla dzieci. Na całość zabawy dziecięcej złożą się: Jasełka, zabawa przy muzyce, śp. Mikołaj z podarunkami i szereg innych niespodzianek. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od 18—20, ul. Mickiewicza 22a m. 4, telefon 14-94.

— Ofiara na bezrobotnych. Akcyjne Tow. Kurlandzkiej Ociejarni w Wilnie nadesłało na ręce pana wojewody wileńskiego kwotę 100 zł jako ofiarę na najbiedniejszych bezrobotnych. Kwota ta z polecenia pana wojewody przekazana została lokalnemu komitetowi Funduszu Pracy w Wilnie.

— Ekspert do Łotwy. Importerzy lotewscy przeprowadzili praportację z wileńską Izłą Rzemieślniczą w sprawie zamówień na wyroby stolarskie. Rokowania te zostały obecnie ukończone. Dla zawarcia ostatecznej umowy w dniu 6 stycznia 1934 udaje się do Kygi delegacja z dyrektorem Młynarczykiem na czele.

— Rodzina s. p. Józefa Baranowicza, uczestnika powstania narodowego 1863 r. pochowanego w Birzy, prosi Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie o jawienie się względnie pisemne zgłoszenie się w biurze przy ul. Halickiej 20, H. p. m. 6, w godzinach wieczornych od 6 do 8-ej.

— Podziękowanie. Archidiecejalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas” w Wilnie, ul. Metropolitana 1, bardzo serdecznie składa podziękowanie Szan. Dyrekcji Banku Polskiego za łaskawie przysłaną ofiarę w kwocie zł. 60, dla najbiedniejszych Wilna.

BALE I ZABAWY

— Sylwester w Klubie Prawników. Rada Gospodarzy Klubu Tow. Sport. Prawników komunikuje, iż w Noc Sylwestrową odbędzie się zabawa otwarcia nowego klubu (ul. Mickiewicza 28). Goście wprowadzeni przez członków będą mile widziani. Początek o godz. 23-ej. Zamawianie stołków można uskuteknić w lokalu Klubu w godzinach wieczornych.

— Na walce z gruźlicą. Dnia 31 grudnia br. odbędzie się „Sylwestrowy Dancing” w cukierni „Złotego Strzałka” ul. Mickiewicza 22, z którego dochód przeznacza się na najbiedniejsze dzieci zagrożone gruźlicą, przebywające w Prewentyrium dziennym.

Organizację zabawy Komitet Kolonii dla dzieci przy Wileńskim Towarzystwie Przeciwdzielnictwa zwraca się do Szanownej Publiczności z gorącą prośbą o łaskawe poparcie imprezy.

Mila, towarzyska atmosfera naszych Dancingów, atrakcje, tanie wejście, tan, smaczny bufet, ściągają niewątpliwie licznych gości. Osoby, które nie otrzymały zaproszenia, będą łaskawie zaopatrzyć się w kasie cukierni. Początek o godzinie 23-ej.

— Sobótka karnawałowa w saloonach Ogniska Akademickiego. Dnia 30 bm. odbędzie się „Sobótka” w saloonach Ogniska Akademickiego (Wielka 24). Początek o godz. 21. Wejście za okazaniem legitymacji i karty wstępu.

Spotkanie Sylwestra w saloonach Ogniska Akademickiego. Dnia 31 bm. odbędzie się tradycyjne spotkanie Nowego Roku w saloonach Ogniska Akademickiego (Wielka 24). Wejście za okazaniem legitymacji z 1,50, za zaproszeniem 2 zł. Zaproszenia można otrzymać w sekretariacie Bratniej Pomocy (Wielka 24) w godzinach 13—15.

— Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie informuje, że spotkanie Nowego Roku odbędzie się w naszym lokalu w gronie członków stowarzyszenia. Początek o godz. 21-ej.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś, piątek 29 bm. o godz. 8 w Teatrze na Pohulance gra sztukę w 4 obrazach F. Halperina „Miriam”. W rolach głównych wystąpią: Wileńska, Jasńska-Detkowska, Skrzydłowska, Tatarskiewicz,

Olinski, Neubeit, Dejunowicz. Reżyserja W. Czernegor. Dekoracje W. Makojnika.

Niedziela popołudniowa. W niedzielę dnia 31 bm. o godz. 4 pop. „Frau im Doktor” z H. Skrzydłowską w roli tytułowej. Ceny zmniejszone.

Sylwester w Teatrze na Pohulance. Początek Nowego Roku przywitają artyści teatru miejskiego Wielką Rewiją Sylwestrową w 20 obrazach. Udział całego zespołu. Humor, piosenki, groteska, skecze. Występy baletmistrzów Januszkowskiego i Morawskiego oraz primadon Góreckiej i Januszkowskiej. Szczegóły w afiszach.

Teatr-Kino Rozmaitości. Wyświetla wspaniały, sensacyjny film „King-Kong”. Na scenie jako przemiły kontrast „Jasełka” w 2 obrazach (Betlejem oraz Śmierć króla Heroda).

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Dziś! Targ na dziewczęta operetka w 3 aktach Jacobi W niedzielę 31 XII DWA WIDOWISKA SYLWESTROWE o godz. 8.15 i 11.30 w

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Targ na dziewczęta”. Dziś święta operetka Jacobi „Targ na dziewczęta”. Zniżki ważne. Sylwester w „Lutni”. Doswiadczenie lat ubiegłych wykazało, że Teatr „Lutnia” nie może pominąć wszystkich życzących sobie spędzić Sylwestra w „Lutni”, to też kierownictwo w roku bieżącym postanowiło w dniu tym dać dwa widowiska sylwestrowe o jednolitym programie, a mianowicie o g. 8.15 i 11.30. W programie: „Wedle mego ogródeczka”, „Baby”, „Karynka”, „Pajak i mucha”, „Harmonie hispańskie”, „Serce i nogi”, „Gdy miłość kocha się”, „Waniki-wstanki”. Udział bierze cały zespół artystyczny, rewellersy, chóry i balet.

Bajka dla dzieci w „Lutni”. W najbliższą niedzielę wyjątkowo o g. 4-tej pop. odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Odegrana zostanie elektonowa bajka „Dziadziok i Babcia Bakajka”. Po akcie II-gim artyści rozdawać będą dzieciom słodycze. Ceny miejsc od 25 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Obiad o 8-ej.
CASINO — Świat bez mężczyzny.
PAN — Kto winien?
ROZMAITOSTCI — King-Kong.
LUX — Każdemu wolno kochać.
ROXY — Oskarżona

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zachorowanie żółtaczki. Na terenie Wilna daje się zanotować wzrost zachorowań na odrę (39 wypadków). Z innych chorób zanotowano: ospę wietrzną 4, tyfus brzusny 1, tyfus plamisty 2, ponia 18, bionica 3, krztusiec 7, grypa 2, gruźlica 9 (w tem 2 zgony), jaglica 3 i świnka 1. — Ogółem chorowało w Wilnie 77 osób, w tem 2 zmarły.

— ARESZTOWANIE BANDY ŻŁODZIEJSKIEJ. Policja aresztowała zawodowych złodziei Edwarda Milewicza (bez salego miejsca zamieszkania), Jana Owdzieja (Oficerska 4), Zofię Tereszkową (Kalwaryjska 107) i Wojciecha Stankiewicza (Kalwaryjska 117), wyśledziwszy, iż są oni sprawcami większych kradzieży w domu przy ul. Wielkiej Pohulanki 2 i w domu przy ul. Kalwaryjskiej 38, gdzie okradli mieszczanów, zabierając ubrania, bieliznę, posciel itd. Skradzione rzeczy ukryte były u pasera Zelmara Rudnickiego przy ul. Belinej 6. Znalezione je tam w czasie rewizji i zwrócono poszkodowanym.

WILNO—TROKI.

— SAMOBOJSTWO. We wsi Chechanowo gm. podbrzeskiej pow. wil.-trocki, pozabawił się życia mieszkaniec tej wsi Czernikowski Konstanty lat 21, wystrzelał w obciętego karabinu w pierś. Powodem jest przegrany w sadzie wileńskim proces z krewnymi o ziemię. Samobójca pozostawił kartkę w której prosi, ażeby go pogrzebano na cmentarzu obok rodziców.

MOŁODECZNO.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.

— POŻAR. Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 złotych poniósł Konstanty Berezowski z zaśc. Siergiejewszczyzna gm. kraśnickiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młocznia i inne.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

